

GŁOS RĄDOMSZCZAŃSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PONIEDZIAŁEK 16 LUTEGO 1948 ROKU

Nr 46 (968)

Jak wydano Polskę Hitlerowi

Radzieckie Biuro Informacyjne demaskuje machinacje anglosaskich „sojuszników” w tragicznych dniach przed wrześniem 1939 roku

MOSKWA (PAP). Radzieckie Biuro Informacyjne ogłosiło dalsze dokumenty, przedstawiające rolę Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych w rozwoju agresji niemieckiej.

Po zajęciu Czechosłowacji — czytamy w komunikacie Radzieckiego Biura Informacyjnego — Hitler kontynuował zupełnie jawnie swe przygotowania do wojny. Wielka Brytania i Francja zachęcały Hitlera do agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu swoją polityką, która była zamaskowana głośnymi frazesami o gotowości do współpracy ze Związkiem Radzieckim. Wielka Brytania i Francja usiłowały równocześnie przy pomocy manewrów dyplomatycznych zataić przed opinią publiczną świata istotny charakter swej polityki.

Jednym z tych manewrów były rokowania podjęte przez Wielką Brytanię i Francję z ZSRR. Dwa te kraje usiłowały przedstawić rokowania, jako poważną próbę wstrzymania agresji hitlerowskiej. Okazało się jednak, że przedstawiciele Anglii i Francji traktowali pertraktacje z ZSRR od samego początku, jako jeszcze jedno posunięcie w swej dwuznacznej grze.

Przywódcy Niemiec hitlerowskich zdawali sobie sprawę z istotnego charakteru polityki brytyjsko-francuskiej.

Sprawozdanie Dirksena

Pisał o tym ambasador Niemiec w Londynie Dirksen w swym sprawozdaniu, przeznaczonym dla niemieckiego ministra spraw zagranicznych, w sposób następujący:

„W Londynie panuje powszechne przekonanie, że kontakty Wielkiej Brytanii z innymi państwami, nawiązane ostatnio, są jedynie krokami, podjętymi z ostrożnością, przed osiągnięciem realnego porozumienia z Niemcami. Kontakty te zostaną natychmiast zerwane, skoro tylko ważny cel, godny wysiłku — porozumienie z Niemcami — zostanie osiągnięty”.

W innym tajnym sprawozdaniu, zdobytym przez wojska radzieckie w Niemczech, Dirksen podkreśla, że Wielka Brytania zmierza do osiągnięcia „przyjaznego porozumienia z Niemcami”.

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że fałszerze historii usiłują zataić powyższe dokumenty, bez poznania których nie można zrozumieć dziejów Europy przedwojennej.

Jasne i szczerze stanowisko Związku Radzieckiego

Rokowania między Wielką Brytanią i Francją z jednej strony, a Związkiem Radzieckim z drugiej rozpoczęły się w marcu 1939 r. i trwały około 4-ch miesięcy. Przebieg pertraktacji wskazuje z pełną jasnością, że Związek Radziecki dążył do szerokiego porozumienia z mocarstwami zachodnimi na zasadzie równości, do porozumienia, które mogłoby powstrzymać agresję Niemiec. Rządy Wielkiej Brytanii i Francji, ciesząc się poparciem Stanów Zjednoczonych, postawiły sobie jednak zupełnie inne cele.

Wielka Brytania i Francja, przyzwyczajone widocznie do tego, że inni „wyciągali dla nich kasztany z ognia”, usiłowały nałożyć na ZSRR zobowiązania, na podstawie których Związek Radziecki miał wziąć na siebie ciężar odparcia ewentualnej agresji hitlerowskiej, podczas gdy WIELKA BRYTANIA I FRANCJA NIE CHCIAŁY PRZYJĄĆ ŻADNYCH ZOBOWIĄZAŃ WOBEC ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. Gdyby Wielka Brytania i Francja osiągnęły ten cel, to zbliżyłyby się one bardzo do swego ostatecznego celu, a mianowicie do konfliktu niemiecko-radzieckiego

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że Związek Radziecki przeciwstawił manewrom mocarstw zachodnich swoje jasne i szczerze propozycje, których jedynym celem było zachowanie pokoju w Europie.

Propozycja Związku Radzieckiego przedstawiona Wielkiej Brytanii i Francji zawierała projekt skutecznego paktu wzajemnej pomocy między Wielką Brytanią, Francją i Związkiem Radzieckim — gwarancję Wielkiej Brytanii, Francji i Związku Radzieckiego dla krajów Europy środkowej i wschodniej łącznie z wszystkimi krajami europejskimi, graniczącymi ze Związkiem Radzieckim, oraz

ku agresji przeciwko Polsce i Rumunii. Równocześnie jednak Wielka Brytania i Francja nie odpowiadają na pytanie, czy Związek Radziecki za swej strony może liczyć na jakąkolwiek pomoc, jeżeli zostanie zaatakowany przez agresora. Mocarstwa zachodnie pozostały również bez odpowiedzi zagadnienie, jak mniejsze państwa, graniczące ze Związkiem Radzieckim, będą mogły zachować swą neutralność przed agresorem.

Z wyżej podanych względów Mołotow zakomunikował, że Związek Radziecki nie jest w stanie przyjąć na siebie zobowiązań wobec niektórych krajów, tak długo, jak długo Wiel-

powiedział, że Rumunia leży bliżej ZSRR niż Anglii.

Rząd Radziecki, pragnąc doprowadzić do ostatecznego, skutecznego porozumienia, zaproponował podczas rokowań zwołanie konferencji wszystkich najbardziej zainteresowanych krajów, a mianowicie Wielkiej Brytanii, Francji, Rumunii, Polski, Turcji i ZSRR. Celem konferencji miało być wyjaśnienie pozycji zainteresowanych krajów dla ułatwienia porozumienia. Rząd brytyjski jednak uważał propozycję radziecką za przedwczesną.

Rząd brytyjski zaproponował ze swej strony podpisanie deklaracji, w myśl której Wielka Brytania, ZSRR, Francja i Polska miały zobowiązać się do wzajemnych konsultacji w sprawie zorganizowania wspólnego oporu w wypadku agresji. Deklaracja ta nie zawierała żadnych zobowiązań i nie mogła stanowić skutecznego środka przeciwko niebezpieczeństwu agresji. Mimo tych braków, **RZĄD RADZIECKI ZGODZIŁ SIĘ NA PODPISANIE TEJ DEKLARACJI**, wierząc, że mogłaby ona być krokiem naprzód w hamowaniu agresji. Lecz ambasador brytyjski w Moskwie zakomunikował rządowi radzieckiemu, że **SPRAWA WSPÓLNEJ DEKLARACJI JEST NIEAKTUALNA**.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Halifax przedstawił z kolei dalszą propozycję, w myśl której Związek Radziecki miał ogłosić deklarację, głoścącą, że w wypadku agresji przeciwko jednemu z krajów, sąsiadujących z ZSRR — ofiara agresji może liczyć na pomoc ZSRR, o ile zażąda jej.

Fałszerze Historii

konkretne porozumienie wojskowe brytyjsko-francusko-radzieckie, przewidujące natychmiastową skuteczną pomoc dla każdego z krajów, który otrzymał gwarancje, na wypadek agresji.

Minister Mołotow w maju 1939 r. w przemówieniu, wygłoszonym na trzeciej sesji Rady Najwyższej, podkreślił, że propozycje angielsko-francuskie pomijają elementarne zasady wzajemności i równości partnerów. Minister Mołotow zaznaczył, że mocarstwa zachodnie pragną udzielić sobie nawzajem gwarancji przeciwko agresji i usiłują zapewnić sobie pomoc Związku Radzieckiego w wypad-

ku Brytanii i Francja nie wezmą na siebie podobnych zobowiązań wobec krajów, położonych na północno-zachodniej granicy ZSRR. Radzieckie Biuro Informacyjne przypomina następnie, że 13 marca 1939 r. ambasador brytyjski w Moskwie Seeds zawiadomił komisarza ludowego spraw zagranicznych, że **Hitler przygotowuje natarcie na Rumunię i zapytał, jak zareaguje na to Związek Radziecki**. Gdy ze strony przedstawiciela Związku Radzieckiego padło pytanie, jak zachowa się Wielka Brytania w wypadku agresji niemieckiej przeciwko Rumunii, ambasador Seeds od-

Próby pchnięcia Niemców na Wschód

Jaką treść kryła w sobie ta propozycja? Należała ona na Związek Radziecki obowiązek okazania pomocy ofiarom agresji niemieckiej. Wciążnęłoby to Związek Radziecki w wojnę przeciwko Niemcom, przy czym Wielka Brytania i Francja nie były zobowiązane do okazania pomocy Związkowi Radzieckiemu. Nawet w wypadku Polski i Rumunii

które otrzymały gwarancję od Wielkiej Brytanii, — Rząd brytyjski odmówił przyjęcia na siebie zobowiązań łącznie ze Związkiem Radzieckim. Propozycja Halifaxa nie przewidywała również żadnych zobowiązań ze strony przyspuszczalnych ofiar agresji niemieckiej, a więc Polski, Rumunii i krajów bałtyckich, wobec ZSRR.

Rząd radziecki przedstawił dalsze swoje propozycje w sprawie paktu radziecko-brytyjsko-francuskiego, przewidujące **WZAJEMNĄ POMOC** w wypadku agresji przeciwko jednemu z kontrahentów, lub przeciwko krajom położonym między morzem Czarnym, a

morzem Bałtyckim we wschodniej Europie łącznie z państwami bałtyckimi.

Wielka Brytania przedstawiła w odpowiedzi kontrpropozycję, która przewidywała jednostronną deklarację Związku Radzieckiego w sprawie gotowości ZSRR okazania pomocy Wielkiej Brytanii i Francji, gdyby te kraje zostały wciągnięte w wojnę wskutek

Sanacja poszła na lep Londynu

Radzieckie Biuro Informacyjne stwierdza, że wszystkie propozycje brytyjskie wynikały z zasady nierówności i sprzeczące były z godnością niezależnego państwa.

PROPOZYCJE BRYTYJSKIE WSKAZYWAŁY NIEDWUZNACZNIE BERLINOWI, ŻE W WYPADKU ATAKU NA ZWIĄZEK RADZIECKI, WIELKA BRYTANIA I FRANCJA ZACHOWAJĄ NEUTRALNOŚĆ, O ILE TYLKO UDERZENIE NA ZWIĄZEK RADZIECKI NASTĄPI PRZEZ KRAJE BAŁTYCKIE.

Dnia 11 maja 1939 r. rokowania między

wykonania swych zobowiązań (zobowiązania te dotyczyły Belgii, Polski, Rumunii, Grecji i Turcji).

I tym razem Związek Radziecki miał przyjąć na siebie zobowiązania, nie otrzymując zapewnienia, że Wielka Brytania i Francja ze swej strony okażą pomoc Związkowi Radzieckiemu, lub republikom bałtyckim.

ZSRR, a Wielką Brytanią i Francją uległy dalszym komplikacjom wskutek oświadczenia ambasadora polskiego w Moskwie, Grzybowski.

Ambasador Polski podał do wiadomości, że Polska nie zawrze paktu wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim. Przedstawiciel Polski mógł — rzecz oczywista — złożyć takie oświadczenie jedynie i tylko za wiedzą i aprobatą kół rządzących Wielkiej Brytanii i Francji.

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)

Czang-Kai-Szek traci władzę

Mandżuria i Chiny północne w rękach armii ludowej

MOSKWA PAP. — Dziennik „Izwestia” w przeglądzie sytuacji strategicznej w Chinach stwierdza, iż rządy Kuomintangu w Mandżurii i w Chinach północnych zbliżają się ku końcowi.

Po zajęciu miasta Lao-Jan jeszcze silnie zamknął się pierścień wokół Mukdena. Miasto Czang-Czun i wielkie mandżurskie centrum przemysłowe Giryń znajdują się jeszcze w rękach Czang-Kai-Szeka, lecz dni ich garnizonów są policzone. 99 proc. terytorium Mandżurii opanowane zostało przez chińską armię demokratyczną. Czang-Kai-Szek stracił w ostatnich walkach na terenie Mandżurii połowę stacjonowanych tam wojsk — w liczbie 300 tysięcy żołnierzy.

Chińska armia demokratyczna opanowała

również prawie całe Chiny północne. Kuomintang w chwili obecnej kontroluje tam wyłącznie główne miasta, jak Pekin, Tien-tsin, Tajuan, Tsin-tao, które jednak zewsząd otoczone są przez chińską armię demokratyczną i są całkowicie oderwane od głównych baz zaopatrzeniowych Czang-Kai-Szeka. Prowincje Hopel, Szan-tung i So-nan znajdują się prawie całkowicie w rękach armii ludowej. Wojskom Czang-Kai-Szeka grozi również okrajenie w prowincji Szan-si. W okół stolicy tej prowincji — Jan-Juan — zamyka się coraz bardziej pierścień nacierających wojsk ludowych. Zwy ciężka ofensywa wojsk demokratycznych rozszerzyła również tereny wyzwolone w Chinach centralnych. Całe wybrzeże prowincji

Kiang-si, za wyjątkiem obwodu Szanghaju, opanowane zostało przez wojska ludowe.

Chińska armia demokratyczna liczy obecnie przeszło 2 miliony żołnierzy. Pozatem w szeregach partyzantów i oddziałów samoobrony walczą ponad 4 miliony ochotników: rekrutujących się przeważnie z chłopów.

Dziennik „Izwestia” zauważa: iż w związku z tym reakcja chińska traci z każdym dniem grunt pod nogami. Pod naporem wojsk demokratycznych topnieją armie Czang-Kai-Szeka. Nie pomogły reakcji chińskiej amerykańskie dostawy broni, oceniane na sumę 4 miliardów dolarów — piszą „Izwestia”. Kuomintang traci władzę w Mandżurii i w Chinach północnych. Nadchodzi kolej na Chiny środkowe i południowe.

Jak wydano Polskę Hitlerowi

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

Postępowanie delegacji brytyjskiej i francuskiej zostało należycie ocenione również w niektórych kołach Europy zachodniej. Radzieckie Biuro Informacyjne cytuje w tym miejscu artykuł Lloyd George'a, który na marginesie rokowań w Moskwie pisał:

„Neville Chamberlain, Halifax i John Simon w istocie rzeczy nie chcą porozumienia z Rosją”. To co było jasne dla Lloyd George'a, to rozumieli nie mniej dobrze przywódcy Niemiec hitlerowskich. Zdawali oni sobie sprawę z istotnego celu polityki brytyjsko-francuskiej. Celem tym było skierowanie Hitlera przeciwko ZSRR i zagwarantowanie Hitlerowi premii przez umieszczenie Związku Radzieckiego w jak najmniej sprzyjających warunkach w wypadku wojny z Niemcami”.

Z końcem maja 1939 r. delegacje Wielkiej Brytanii i Francji przedstawiły nowe propozycje, nieznacznie poprawione, lecz istotna kwestia gwarancji dla republik bałtyckich pozostała nadal otwarta. Koncesje brytyjsko-francuskie miały charakter głośniejszy i były uzależnione od tylu zastrzeżeń, że propozycje te były nie do przyjęcia.

W tym stanie rzeczy Molotow oświadczył przedstawicielom Wielkiej Brytanii i Francji, że propozycje ich nie wskazywają na to, że Wielka Brytania i Francja poważnie traktują sprawę paktu z ZSRR.

Okazało się później, że LONDYNOWI I PARYŻOWI BYŁY RACZEJ POTRZEBNE ROZMOWY O PAKCIE, NIŻ SAM PAKT. Nic dziwnego, że rokowania ciągnęły się w nieskończoność.

W tym samym czasie dziennik „Times” pisał na marginesie rokowań moskiewskich: „SZYBKIE SOJUSZ Z ROSJĄ ZAHAMOWAŁBY INNE PERTRAKTACJE”.

Dziennik „Times” miał zapewne na myśli pertraktacje, jakie prowadził brytyjski minister handlu zamorskiego Hudson z doradcą dla spraw gospodarczych Hitlera — Helmutem Wohltatem w sprawie większej pożyczki brytyjskiej dla Niemiec. Równocześnie kontynuowano rozpoczęte w Düsseldorfie rozmowy przemysłowców brytyjskich z przemysłowcami niemieckimi w sprawie porozumienia handlowego.

Radzieckie Biuro Informacyjne zwraca uwagę na charakterystyczny fakt, że w imieniu Wielkiej Brytanii występowały w Moskwie osoby o drugorzędnym znaczeniu, podczas gdy w rokowaniach z Hitlerem brał udział sam premier Chamberlain. Przewodniczącą delegacji brytyjskiej Strang nie miał pełnomocnictw do podpisania jakiegokolwiek porozumienia z ZSRR.

W Brytanii i Francji miały wysłać do Moskwy misje wojskowe, które miały brać udział w rokowaniach, lecz podróży misji tych do Moskwy trwała bardzo długo. Okazało się zresztą, że w skład ich wchodziły osoby o drugorzędnym znaczeniu, nie mające żadnych pełnomocnictw. W tych warunkach rokowania na tematy wojskowe były bez znaczenia, podobnie jak pertraktacje na tematy polityczne.

Radzieckie Biuro Informacyjne dodaje, że misja wojskowa ZSRR uważała, że pomoc ZSRR będzie możliwa jedynie w wypadku, jeżeli Polska zgodzi się na przepuszczenie wojsk radzieckich przez swoje terytorium. Rząd polski w odpowiedzi zaznaczył, że nie przyjmie pomocy wojskowej od Związku Radzieckiego, podkreślając w ten sposób, że obawia się bardziej wzmocnienia ZSRR niż agresji hitlerowskiej. Radzieckie Biuro Informa-

cyjne zaznacza, że stanowisko Polski poparli członkowie misji brytyjskiej i francuskiej.

PODCZAS ROKOWAŃ ANGLICY OŚWIADCZYLI, ŻE W WYPADKU AGRESJI MOGĄ WYSTAWIĆ ŚMIESZ NIE MAŁĄ ILGŚĆ WOJSKA, A MIANOWICIE 5 DYWIZJI PIECHOTA I JEDNĄ DYWIZJĘ ZMOTORYZOWANĄ, PODCZAS GDY ZWIĄZEK RADZIECKI WYRAZIŁ GOTOWOŚĆ WYSŁANIA NA FRONT 136 DYWIZJI, 5 TYSIĘCY ŚREDNICH I CIĘŻKICH DZIAŁ, 10 TYSIĘCY CZOŁGÓW I TANKIETEK, PRZESŁO 5 TYSIĘCY SAMOLOTÓW BOJOWYCH ITD.

W tym stanie rzeczy nic dziwnego, że brytyjsko-francusko-radzieckie rokowania zakończyły się fiaskiem. Niepowodzenie pertraktacji tych nie było przypadkowe. Wielka Brytania i Francja prowadziły podwójną grę.

RÓWNOCZEŚNIE Z JAWNYMI PERTRAKTACJAMI W MOSKWIE TOCZYŁY SIĘ BOWIEM ZAKULISOWE ROZMOWY Z NIEMCAMI, DO KTÓRYCH PRZYWIĄZYWANO W LONDYNIE I PARYŻU ZNACZNIE WIĘKSZE ZNACZENIE NIŻ DO ROZMÓW MOSKIEWSKICH.

Celem pertraktacji moskiewskich było uspienie czujności opinii publicznej Anglii i Francji. Cel rozmów brytyjsko-niemieckich został jasno sformułowany przez Halifaxa, który 29 czerwca 1939 r. wyraził gotowość porozumienia się z Niemcami we wszystkich sprawach, „budzących niepokój”. Halifax oświadczył m. in.: „w nowej atmosferze mogliśmy omówić z Niemcami problemy kolonialne, zagadnienie surowców, barier celnych, przestrzeni życiowej („Lebensraum”), ograniczenie zbrojeń i inne sprawy”.

Dokumenty zdobyte przez wojska radzieckie w Niemczech odsłaniają szczegóły **ROZMÓW NIEMIECKO-BRYTYJSKICH**, które prowadził wysłannik Hitlera Wohltat z ministrem Hudsonem i doradcą Chamberlaina — Wilsonem w czerwcu 1939 r. w Londynie. Hudson i Wilson proponowali Niemcom rozpoczęcie tajnych rozmów w sprawie pełnego porozumienia niemiecko-brytyjskiego. Porozumienie to przewidywałoby podział świata na sfery wpływów i zlikwidowanie „MORDERCZEJ KONKURENCJI NA RYNKACH ŚWIATOWYCH”.

Ambasador Niemiec w Londynie Dirksen w sprawozdaniu przesłanym 21 lipca Ribbentropowi, podał, że tematem rozmów Wohltata z Wilsonem były sprawy polityczne, wojskowe i gospodarcze. Omawiano przy tym problem paktu o nieagresji, paktu o nieinterwencji, w ramach którego miało nastąpić ustalenie „PRZESTRZENI ŻYCIOWEJ” WIELKIEJ BRYTANII I NIEMIEC. (Dokumenty doty-

czące tych rokowań ujrzą w najbliższym czasie światło dzienne).

Dirksen w swym sprawozdaniu podkreślił, że w wypadku podpisania paktu o nieagresji i paktu o nieinterwencji, przedstawiciele Anglii przyrzekli co najmniej gwarancje udzielone Polsce. **SPRAWĘ GDAŃSKĄ I KORYTARZA ANGLICY GOTOWI BYLI — po zawarciu porozumienia niemiecko-brytyjskiego — POZOSTAWIĆ NIEMCOM DO ROZWIAZANIA SAM NA SAM Z POLSKĄ.** Anglicy przyrzekli **NIE INTERWENIOWAĆ** w tych sprawach. Dirksen podkreślił, że porozumienie niemiecko-brytyjskie doprowadzi do tego, że **POLSKA STANIE WOBEC NIEMIEC OSAMOTNIONĄ**.

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza przy tym, że **KOŁA RZĄDZĄCE W WIELKIEJ BRYTANII GOTOWE BYŁY WYDAĆ POLSKĘ NA LUP HITLEROWI W CHWILI GDY JESZCZE NIE WYSECHŁ ATRAMENT NA DOKUMENTY, ZAWERAJĄCYM GWARANCJE BRYTYJSKIE DLA POLSKI.** Brytyjsko-niemieckie rozmowy gospodarcze dotyczyły również sprawy kolonii, podziału surowców, podziału rynków zbytu i wielkiej pożyczki brytyjskiej dla Niemiec.

Z powyższych faktów wynika, że koła rządzące w Wielkiej Brytanii planowały długotrwałe porozumienie z Niemcami oraz t. zw. „kanalizację” agresji niemieckiej na wschód przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu. Cóż dziwnego — podkreśla Radzieckie Biuro Informacyjne, że redaktorzy zbioru dokumentów, opublikowanych przez departament stanu, tak skrupulatnie usiłują przemilczeć fakty, bez których nie można zrozumieć sytuacji, jaka wytworzyła się w roku 1939.

W tym stanie rzeczy nie ulegało już żadnej wątpliwości, że Wielka Brytania i Francja nie tylko nie podejmowały żadnych poważnych kroków, zmierzających do wstrzymania agresji niemieckiej, lecz wręcz przeciwnie przy pomocy tajnych machinacji usiłowały skierować hitlerowskie Niemcy przeciwko ZSRR.

Związek Radziecki znalazł się przed następującą alternatywą:

a) albo przyjąć, kierując się koniecznością samoobrony, propozycje Niemiec w sprawie układu o nieagresji i tym samym zapewnić Związkowi Radzieckiemu przedłużenie okresu pokoju na pewien czas, co umożliwiłoby lepsze przygotowanie do odparcia możliwej agresji;

b) albo odrzucić propozycje Niemiec i tym samym zgodzić się na NATYCHMIASTOWE wciągnięcie ZSRR przez prowokatorów w zbrojny konflikt z Niemcami w sytuacji nie-

wygodnej dla ZSRR ze względu na izolację ZSRR.

W tym stanie rzeczy rząd radziecki zmuszony był dokonać wyboru i zawrzeć z Niemcami układ o nieagresji. Decyzja ta okazała się dalekowzrocznym i mądrym krokiem rządu radzieckiego. Decyzja ta w ogromnej mierze stworzyła warunki sprzyjające pomyślnemu zakończeniu drugiej wojny światowej dla Związku Radzieckiego i wszystkich wolności miłujących narodów.

Twierdzenie jakoby układ o nieagresji z Niemcami należał do programu polityki zagranicznej ZSRR — jest ordynarnym oszczerstwem. Związek Radziecki dążył cierpliwie i wytrwale do porozumienia z zachodnimi nieagresywnymi mocarstwami przeciwko faszystom niemiecko-włoskim dla zrealizowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Lecz warunkiem porozumienia jest zgoda dwóch stron. Choć Związek Radziecki nie szczędził wysiłków dla porozumienia przeciwko agresji, to Wielka Brytania i Francja systematycznie odrzucały wnioski radzieckie prowadzące politykę izolacji ZSRR, politykę koncesji na rzecz agresorów, politykę „kanalizowania” agresji na wschód.

Radzieckie Biuro Informacyjne zaznacza, że Stany Zjednoczone nie tylko nie przeciwstawiały się zgubnej polityce Wielkiej Brytanii i Francji, lecz przy każdej okazji popierały ją. Finansisci amerykańscy w dalszym ciągu lokowali swoje kapitały w ciężki przemysł Niemiec, uzbrajając w ten sposób agresję niemiecką. Zdawali sobie sprawę z tego, że wojna w Europie oznacza zwiększenie zysków kapitalistów amerykańskich.

Rzecz jasna, że w takiej sytuacji Związek Radziecki miał tylko jedno wyjście: przyjąć propozycje niemieckie w sprawie układu o nieagresji.

Podobnie jak w 1918 r. Związek Radziecki zmuszony był z powodu wrogiej polityki mocarstw zachodnich zawrzeć pokój z Niemcami w Brześciu, tak w roku 1939 Związek Radziecki zmuszony był przyjąć propozycje niemieckie w sprawie układu z powodu wrogiej polityki Wielkiej Brytanii i Francji.

Rzecz jasna, że fałszerze historii i inni reakcjonisci są niezadowoleni z tego, że Związek Radziecki umiejętnie wykorzystał układ radziecko-niemiecki dla wzmocnienia swej siły obronnej.

Są oni niezadowoleni, że w wyniku układu radziecko-niemieckiego — wojska niemieckie rozpoczęły swą ofensywę na wschód nie z linii Mińsk — Kijów, lecz z linii położonej kilkaset kilometrów na zachód, że Związek Radziecki wyszedł z wojny zwycięsko.

(Ciąg dalszy komunikatu radzieckiego Biura Informacyjnego zostanie ogłoszony pojutrze).

Ostatnie dni Hitlera

Był niezwykle zdyscyplinowany, gdyż codziennie zgłaszał się do Kancelarii. Robił to głównie w celu informacji. Był człowiekiem odważnym. Dowiódł tego, gdy poszedł wraz ze swoimi chłopcami do ataku, nie szukając bezpiecznego ukrycia w podziemnym schronie Kancelarii Rzeszy.

Aschman nie miał jednej ręki. Był inwalidą. Wyglądał zawsze nader skromnie. Trzymał się na uboczu. Wzbudzał zaufanie całym swoim wyglądem i sposobem bycia.

FATALNE WIADOMOŚCI.

W schronie już wiedziano o coraz bardziej pogarszającej się, z minuty na minutę, sytuacji na odcinkach bojowych. Fatalne wiadomości rozeszły się lotem błyskawicy. Wywoływały one piorunujące wrażenie na ss-manach, zwłaszcza na oficerach esesowskich, którzy

przedtem nie raczyli zwrócić na nas najmniejszej uwagi. Większość z nich wogóle traktowała nas wyraźnie lekceważąco i z góry.

Wszyscy ci esesowcy nagle stali się wprost nadskakującą grzesznią i żywcili w stosunku do nas. Każdy z nich usiłował nawiązać z nami rozmowę. Co chwila zaczepiano Berndta lub mnie. Myny miał przy tym wysoce nie wyrażne i mocno speszzone. Pełne trwogi pytania sypały się jak z rogu obfitości.

Pytania te były jednostajne i brzmiały jednako: „Jak sędziacie, czy Wenck dotrze do Berlina? Kiedy to może nastąpić i czy w ogóle nastąpi?” „Czy jest jeszcze możliwość dostać się na zachód?” A najważniejsze — „Czy długo jeszcze będziemy się trzymać?”

STRACH I NIEPOKOJ

Rzecz charakterystyczna, że najbardziej po-

trzebowali słów pocieszenia i otuchy ci, którzy jeszcze do niedawna zachowywali się brudnie i wyzywająco. Zdradzające strach i niepokój pytania przede wszystkim stawiali esesowcy, którzy nigdy jeszcze nie wachali prochu na froncie, nigdy nie zaglądali śmierci w oczy na przednich pozycjach. Niektórzy woleli nie rozmawiać i nie pytać. Siedzieli przy stołach i w milczeniu chłali wódkę w niewiarygodnych wprost ilościach. Między pijącymi wteraz powstawały ostre sprzeczki. Ale nie na długo. Klótnie te prawie natychmiast topiono w morzu alkoholu. Inni zaś zachowywali się zupełnie biernie i w stanie jakiegoś dziwnego odrętwienia bezmyślnie czekali na nadejście czegoś nieokreślonego i nieznanego nawet dla nich samych.

(D. c. n.)



Opowiadają o Chodźcy Nasredinie, że pewnego razu szedł on przez rynek w Bagdadzie i nagle usłyszał krzyk i hałas dolatujący z oberży. Nasz Chodźca, jak wiadomo, jest to człowiek ciekawy, zajrzał więc do oberży. I widział, że gruby o czerwonej mordzie oberżysta trzęsie za kark jakiegoś obdartusa i żąda od niego pieniędzy, a ten nie chce płacić.

— Co to za hałas? — pyta nasz Chodźca Nasredin. — O co chodzi?

— Oto ten włóczęga — krzyknął w odpowiedzi oberżysta, — ten niedźny żebrak i złodziej wszedł przed chwilą do

mojej oberży, niechaj uschną wszystkie jego wnętrzności, wyjął z zanadru placzek i długo trzymał go nad paleniskiem, gdzie smażyłem w tej chwili pachnący i flusty szaszłyk, a trzymał tak długo aż placzek jego nasiąkł zapachem smażonego mięsa i stał się od tego podwójnie miękki i smaczny. Potem zeżarł placzek a teraz nie chce płacić, niechaj wypadną wszystkie jego zęby i oblezie skóra!

— Czy to prawda? — zapytał Chodźca Nasredin srogim głosem żebraka, który ze strachem nie mógł wypowiedzieć słowa. — Nie ładnie jest — powiedział Chodźca

Nasredin — i źle jest korzystać bezpłatnie z cudzej własności!

— Ty słyszysz, obdartusie, co mówił ciębie ten szanowny i szlachetny człowiek! — ucieszył się oberżysta.

— Czy masz pieniądze? — zwrócił się Chodźca Nasredin do biedaka.

Ten milcząc wyjął z kieszeni ostatnie miedzianki i podał Chodźcy Nasredinowi. Oberżysta już wyciągnął po nie swoją tłustą łapę.

— Zaczekaj, o szanowny! — powstrzymał go Chodźca Nasredin. — Daj-no na przód swoje ucho!

I długo dzwonił zaciśniętymi w garści miedziankami nad samym uchem oberżysty. A potem zwrócił pieniądze biedakowi i powiedział:

— Idź w spokoju, biedny człowieku!

— Jaki? — krzyknął oberżysta. — Przecież nie otrzymałem zapłaty!

— Zapłacił tobie co do grosza, jesteś skwitowany, — odpowiedział Chodźca Nasredin. — On wachał jak pacelnik

twój szaszłyk, a ty słyszałeś jak dzwoniła jego pieniądże.

Wszyscy w herbaciarni pokładali się ze śmiechu. Jeden w pośpiechu przedzielił:

— Ciszej, bo od razu domyślą się, że mówimy o Chodźcy Nasredinie! —

— Skąd oni wiedzą o tym? — usmiechając się, myślał Chodźca Nasredin, — prawda, że to zdarzyło się nie w Bagdadzie, ale w Stambule, lecz wszystko jedno, skąd mogą o tym wiedzieć?

Pótgłosem zaczął opowiadać drugi — ten w stroju pastucha i wzorzystym zawoju, jakie noszą mieszkańcy Badychszanu.

Opowiadają jeszcze tak. Pewnego razu Chodźca Nasredin przechodził obok ogrodu pewnego mufdy. Mufda właśnie nabierał cały worek melonów, a że był chciwy, to napełnił go tak, że nie mógł nawet go podnieść, a coś dopiero nieść. Oto stoi i rozmyśla: jakby zrobić, aby worek ten znalazł się w domu? Zobaczył przechodnia i ucieszył się:

Kronika m. Radomska

Wtorek, 17 lutego 1948 r.
Dziś: Franc. Jul.

Telefony

- 12 — „Głos Radomszczański“.
- 12 — R. S. W. „Prasa“.
- 11 — Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
- 13 — Powiatowa Komenda MO.
- 51 — Miejski Komisariat MO.
- 10 — Straż Pożarna
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy

Adres Redakcji i Administracji
„Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta nr 39.

Administracja — telefon nr 12. czynna codziennie od godziny 9-ej do 16-ej
W soboty od godziny 9-ej do 13-ej.

Redaktor przyjmuje dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki od godziny 12-ej do 14-ej.

Ceny ogłoszeń

W GŁOSIE RADOMSZCZAŃSKIM

	za tekstem	Nekr.	Drobne
do 70 mm	30	25	25 zł za wyraz
od 71—120 mm	45	40	raz Poszuk.
od 121—200 mm	60	55	pracy 15 zł
od 201—300 mm	75	65	za wyraz
powyżej 300 mm	90	85	

Co otrzymamy na kartki

Starostwo Powiatowe — Referat Aproprowiacji w Radomsku podaje do wiadomości, że sklepy włączone do sieci rozdzielczej artykułów reglamentowanych wydawać będą na karty zaopatrzenia z miesiąca lutego br. następujące artykuły:

Konserwy mięsne, końskie — Kat. I zasadnicza — po 1 kg. na kupon nr 24. Kat. „C“ po 0,25 kg. na kupon nr 14.

Konserwy rybne — Kat. IRD 3-12., po 0,50 kg. na kupon nr 26.

Słedzie norweskie — Kat. IR po 1 kg. na kupon nr 19. Kat. IIR po 0,50 kg. na kupon nr 19. Kat. II zas. po 1,5 kg. na kupon nr 19. Kat. III zas. po 0,75 kg. na kupon nr 19.

Cukier — Kat. I zas. po 0,50 kg. na kupon nr 20. Kat. II zas. po 0,40 kg. na kupon nr 20. Kat. „M“ (macierzyńska) po 0,25 kg. na kupon nr 16.

Czekolada — Kat. IRD 0-12 po 0,20 kg. na kupon nr 32.

Olej rafinowany kokosowy lub margaryna — Kat. I po 1 kg. na kupon nr 27. Kat. IIRD 0-12 po 0,50 kg. na kupon nr 28. Kat. „M“ i „C“ po 0,25 kg. na kupon nr 15.

Mydło do prania — Kat. I po 0,20 kg. na kupon nr 28. Kat. IR po 0,10 kg. na kupon nr 23. Kat. IRD 0-12, po 0,10 kg. na kupon nr 46.

Mąka pszenna krajowa 80 proc. — Kat. I po 2 kg. na kupon nr 18. Kat. II po 1,5 kg. na kupon nr 18. Kat. III po 1 kg. na kupon nr 13. Kat. IR po 1 kg. na kupon nr 13. Kat. IRD 0-12, po 3 kg. na kupon nr 21.

Mleko świeże — Kat. IRD 3-7, po 7 ltr. na kupony nr 32—45. Kat. „M“ (macierzyńska) po 7 ltr. na kupony nr 21—34.

Węgiel — Kat. I zas. karty opałowe A i B po 100 kg. na kupon nr 2.

Komunikat

We wtorek, 17 lutego o godz. 9-ej rano, odbędzie się w świetlicy KWPPR w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 55 odprawa instruktorów i przewodniczących sekcji propagandy przy Komitetach Powiatowych i Miejskich PPR.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Komitet Wojewódzki PPR w Łodzi

Spółdzielczość przebuduje wieś polską i unowocześni gospodarke wiejską

Zakończenie zjazdu chłopskiego trzech województw w Łodzi

Wczoraj zamieściliśmy pierwszą część sprawozdania ze Zjazdu Chłopów 3-ich województw w Łodzi — dzisiaj podajemy dalszy ciąg przemówienia min. Dąb-Kociola.

MŁODZIEŻ PRZY MELIORACJI

W Polsce zaledwie kilkanaście procent ziemi jest meliorowanych — mówił min. Dąb-Kociol — Na meliorować nie wszystkich gruntów potrzeba jest 500 miliardów zł. — to znaczy sumy,

którą Państwo pokryłoby przy obecnych kredytach na meliorację w ciągu 250 lat. Zostanie to jednak dokonane przy pomocy zorganizowanej odpowiednio młodzieży, której już w tym roku około 100 tys. ruszy do pracy przy melioracji.

Komasacje zostaną przyspieszone, bowiem dla tej tak ważnej pracy zostaną zmobilizowani fachowcy z biur pomiaru kraju.

Gospodarstw nie będzie się dzielić na najdrobniejsze i w przygotowaniu jest już odpowiednia ustawa.

ZSCH. PRZEBUDUJE WIEŚ

Nie wyobrażam sobie przyszłej wsi bez spółdzielni. Tak jak dawniej o możliwości okolicy świadczył wygląd kościoła i plebanii — tak teraz świadczyć będzie o tym wygląd spółdzielni i magazynów. Związek Samopomocy Chłopskiej jest w stanie przebudować wieś. Już dzisiaj ma on wielki dorobek, przewyższający wszelkie osiągnięcia w tej dziedzinie w ciągu 20 lat.

Jeżeli mówimy o wsi zelektryfikowanej, radiofonizowanej, zmeliorowanej, skomasowanej, uprzemysłowionej, wyspecjalizowanej — to myślimy przy tym o drobnej własności chłopskiej. Na wszystkie plotki o kolchozach ja odpowiem, jako minister rolnictwa, że każdego można usunąć ze stanowiska, każdego dyrektora, ministra, wojewodę ale nie chłona z jego gospodarstwa!

FUNDUSZY NIE ZBRAKNIJE

Gdy mówi się o przebudowie wsi, trzeba powiedzieć i o funduszach na przebudowę. Zapewniam was, że jest już niedaleki etap finansowania rolnictwa. Dotychczas trzeba było finansować szybciej rentujący przemysł. Już obecnie coraz więcej napływa funduszy dla rolnictwa, a będzie ich jeszcze więcej.

Poza kredytami skarbowymi jednym z najważniejszych instrumentów unowocześnienia wsi będzie wielomiliardowy fundusz ziemi, oraz kredyty z przymusowej akcji oszczędzania.

AWANGARDA POSTĘPU

Fundusze to jeszcze nie wszystko. Musi być człowiek, który je wykorzystają. Trzeba tego człowieka unowocześnić, bo tylko człowiek nowoczesny uczyni postępy. Z doświadczenia wam mówię, że tam, gdzie nie ma organizacji społecznych, politycznych — tam się nie robi, tam nie ma postępu. Partie polityczne są orędownikami, awangardą, cennymi sprzymierzeńcami w pracy nad unowocześnieniem człowieka, a za tym unowocześnieniem wsi. Uspołeczniona wieś sama będzie dążyć do postępu i pracownicy agronomii społecznej nie mogą rozdzielać pracy społecznej od zawodu wsi.

Kończąc pragnę podkreślić, że to, czy Polska będzie krajem błogosławionym, czy wieś będzie szczęśliwa, czy to stanie się realizowana przebudowa wsi — zależy tylko od przebudowy człowieka. Zebrani urządzili owację na cześć ministra i odśpiewali hymn państwowy.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU

Tow. Potapczuk wygłosił przemówienie końcowe. Między innymi powiedział:

— „Nie możemy oglądać się na pomoc Anglosasów, którzy chcieliby uzależnić nas politycznie i gospodarczo. W odpowiedzi na plan Marshalla przystąpimy do planowego współzawodnictwa wszystkich chłopów, do walki o samowystarczalność żywnościową. Wytyczne do osiągnięcia tego celu dał nam Zjazd, i z drogi, jaką sobie nakreślił, nie zważymy. Wyzwanie do współzawodnictwa, jakie dały sobie powiaty i województwa będą zrealizowane w 100 procentach. Tak, jak walczyliśmy z najeźdźcą o wolność tak dziś pracą swą walczyć będziemy na naszych zagonach o podniesienie wydajności.

Obywatelu Ministrze! Proszę w imieniu Zjazdu, w imieniu województwa łódzkiego, warszawskiego i lubelskiego zameldować Obywatelowi Prezydentowi Rzeczypospolitej, że z obranej drogi, którą zgodnie nakreślił na tym Zjeździe — nie zważymy i w pełnym poczuciu odpowiedzialności nałożone zadania wykonamy.“

Artykuły przemysłowe na karty odzieżowe wydawane będą w pierwszym kwartale br.

W I kwartale rb. podobnie jak w poprzednich kwartałach roku ubiegłego, na karty odzieżowe wydawana będzie dalsza transza artykułów przemysłowych.

Węlnę otrzymają województwa: krakowskie, lubelskie, białostockie, kieleckie, okręg Częstochowa i ekspozytura Gorzów; bawełnę otrzymają województwa: pomorskie, warszawskie, m. st. Warszawa i rzeszowskie; obuwie otrzymają województwa: gdańskie i łódzkie.

Bawełna wydawana będzie w ilości 8 mtr. na posiadacza karty odzieżowej, co stanowi 56 punktów, — wełna — w ilości 3 mtr., co stanowi 42 pkt. Obuwie wydawane będzie po jednej parze — tylko skórzane (30 pkt.).

Karty odzieżowe, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Aproprowiacji z dnia 28.1 r. b. winny być rejestrowane niezależnie od posiadania kart aprowizacyjnych.

Uwaga: Mleko wydaje Okręgowa Mleczarnia w Radomsku.

Węgiel wydają sklepy węgla kupców koncesjonowanych w Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Każdy posiadacz

karty zaopatrzenia winien pobrać wyżej wymienione artykuły w sklepie rozdzielczym do dnia 29 lutego 1948 r.

Po tym terminie należne artykuły wydawane nie będą.

Gosławice

Zebranie Stronnictwa Ludowego

W Gosławicach koło Radomska odbyło się zebranie członków i sympatyków Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem ob. Sroty Władysława.

Ob. Srota w referacie swym podkreślił, że w obecnym czasie, po tak długiej niewoli partie polityczne nie mają

czasu na zwalczanie się i muszą współpracować z innymi partiami robotniczymi, aby jak najszybciej doprowadzić do dobrobytu w kraju. Na zakończenie zebrania wzniesli okrzyk na cześć Stronnictwa Ludowego i Bloku Demokratycznego.

Kronika milicyjna

We wsi Niedoszpeltin, gm. Wielgomłyn pow. Radomsko nieznaną sprawcą, na szkodę ob. Sikorskiego Jana dokonał ze strychu kradzieży białizny wartości 800 zł. Sprawca dostał się na strych za pomocą drabiny. (d)

We wsi Koniecpol do mieszkania Sochackiej Bronisławy przy ul. Borkowskiej 14 włamał się przez wyjście szyby ob. Piotr Adamus, który chciał dokonać kradzieży garderoby. Sprawca został przyłapany na gorącym uczynku i osadzony w areszcie. (d)

We wsi Lgota — Wielka gm. Brudzice z niezamkniętego mieszkania Trajdosa Józefa dokonano kradzieży 2 garnków do gotowania. Sprawcą kradzieży okazała się Piotrowska Maria. (d)

We wsi Rzeki — Duże, gminy Rzeki 3-ch sprawców ubranych po wojskowemu dokonano napadu rabunkowego na ob. Pasaka Bolesława. Bandyci po steroryzowaniu bronią domowników zrabowali 9000 zł. gotówką i garderobę wartości ponad 20.000 złotych.

Okolo godziny 24-ej w nocy we wsi Chrzanowice, gm. Bogusławice dokonano kradzieży świń na szkodę ob. Klimka Michała. Sprawcy po dostaniu się do obory zabili świnię, po czym dokonując rabunku zbiegli w niewiadomym kierunku. (d)

We wsi Zalesie na szkodę ob. Józefa Krogulca dokonano kradzieży 10 kg mięsa wieprzowego. Sprawcą kradzieży okazał się ob. Franciszek Gala. (d)

Nadleśnictwo w Krzętowie, gm. Maluszyn zgłosiło zameldowanie o systematycznej kradzieży drzewa z Państwowych Lasów. Po przeprowadzonym wywiadzie i obserwacji ustalono, że systematycznej kradzieży dopuszcza się gajowy tychże lasów obywatel Władysław Piskorski. (d)

67-letnia Maria Rogaczewska przechodząca przez jezdnię na ulicy Reymonta w Radomsku upadła tak nieszczęśliwie, że doznała złamań lewej ręki i nogi. (d)

Szkolenie nowych kadr rzemiosła

Przedstawiciele Zarządu Związku Zakładów Doskonalenia Rzemiosła (b. Centrali Naukowych Instytutów Rzemieślniczych): dyr. Łazarzewicz i dyr. Ptasieński przedstawili sejmowej komisji planu gospodarczego — dotychczasowe osiągnięcia oraz możliwości i potrzeby naukowych instytutów rzemieślniczych.

Instytuty odbudowały lub wybudowały w roku 1947 ponad 82.000 m sz. pomieszczeń kosztów 135 mln. zł. urządziły 59 warsztatów szkolnych, w których może się kształcić i ćwiczyć kilka tysięcy uczniów; uruchomiły 19 internatów na 2 i pół tysiąca osób

W wydatkach tych partycypowały instytuty

sumami własnymi w 43 proc. Instytuty prowadzą 10 szkół budowlanych dla 1200 ludzi, na kursach w 1947 r. przeszkolili 26.473 osoby, przy czym w szkoleniu znajdowało się 7.432 osoby. Na rok 1948 przewiduje się przeszkolenie dalszych 32.000 osób.

Państwowy plan inwestycyjny przewidywał dla Zakładów Doskonalenia Rzemiosła na rok 1948 kwotę 69 mln. zł.

W trakcie dyskusji, członkowie komisji wyprzedzili się za zwiększeniem tej sumy o 20 mln. zł.

Wniosek ten uzyskał poparcie ze strony Centralnego Urzędu Planowania.

Z życia Partii

UWAGA, SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP B.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś w poniedziałek 16 lutego br. o godz. 18-ej odbędzie się seminarium wykładów „Państwo Demokracji Ludowej” i „ZSR — nasz sąsiad i sojusznik”. Wykładać w Dzielnicach:

Bałuty tow. Smal, — Staromiejska — tow. Malinowski, Śródmieście — tow. Falkowski, Śródmieście-Prawe — tow. Jezierski, Śródmieście-Lewa — tow. Hecht, Górna — tow. Jaszczyn, Górna-Prawa — tow. Alpern, Górna-Lewa — tow. Sas, Widzew — tow. Ptasński, Ruda — tow. Chuchler.

UWAGA! STUDENCI PPR-owcy

Dnia 17 bm. we wtorek, w lokalu Dzielnicowej Śródmieście — Piotrkowska 53, front, I piętro odbędzie się zebranie koła partyjnego wydziału humanistycznego.

Obecność obowiązkowa.

WSPÓLNE ZEBRANIE PPR i PPS

Dziś o godz. 16-ej w lokalu przy ul. Tymienieckiego 20 odbędzie się wspólne zebranie członków PPR i PPS biura spedycyjnego.

UWAGA, instruktorzy i prelegenci dzielnic Staromiejskiej!

Dziś o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się zebranie prelegentów i instruktorów Staromiejskiej.

ZEBRANIE KOBIET DZIELNICY BAŁUTY

Dziś o godz. 17-ej w lokalu dzielnicowym przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się zebranie kobiet sympatycek i członkiń PPR Bałut. Sprawy bardzo ważne. Obecność członkiń PPR obowiązkowa.

UWAGA prelegenci dzielnic Górnej Lewej!

We wtorek 17-ego lutego o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się zebranie prelegentów Górnej-Lewej.

ZEBRANIE KOŁ PPR.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 15,30 Dział mechaniczny i drogowy ŁWKED — st. Chocianowice. O godz. 14-ej M. O.

ŚRODMIEJSKA LEWA

O godz. 14-ej Fabryka Mebli Metalowych. Prywatne Warsztaty Skórzane.

WIDZEW

O godz. 16-ej zebranie koła pracowni biura PZPB Nr. 16.

WIMA — PZPB Nr. 5

O godz. 16-ej pracownicy kotłowni — zmiana dzienna. O godz. 14-ej sekretarze kół dzielnicowych.

GÓRNA — PRAWA

O godz. 15,30 PZPB Nr 4 — koło 1, 1 2, 0. O godz. 16,30 PZPB Nr 5 — koło 1, O godz. 18 C. T. — Hurtownia Nr. 1

GÓRNA — LEWA

O godz. 16-ej Dyr. Papiernicza, f. „Wega”, „Reslau” PFAE, O godz. 15,30 C.T. O godz. 17-ej Przedsiębiorstwo Budowlane. O godz. 13,30 PZPW Nr 37 oddział II. O godz. 14-ej PZPW Nr 3 — zmiana I.

FABRYCZNA — PZPB NR 1

O godz. 15-ej Wykończalnia koła 4,5,6 i 7.

ŚRODMIEŚCIE

O godz. 13,30 PZPB Nr 40. O godz. 16-ej 5. „Podstolski”. CZPWŁ. — Dyr. Jedw. Galant. Zjedn. Przem. Guzikarskiego. O godz. 15,30 Zjedn. Przem. Org. O godz. 16,30 „Rozbudowa”. O godz. 15-ej Radio. O godz. 19-ej „Solidarność”.

STAROMIEJSKA

O godz. 16-ej Browar — Zdrój, egz. Komite tu Fabrycznego PZPB Nr 8, przedział PZPB Nr 2 — zmiana dzienna. O godz. 15,30 Urząd Wojewódzki Aprowizacja. O godz. 14-ej przedział PZPB Nr 2 zmiana I.

OGÓLNE ZEBRANIE pracowników biura spedycyjnego.

We wtorek 17 II o godz. 16-ej w lokalu przy ul. Tymienieckiego 20 odbędzie się ogólne zebranie całej załogi i biura spedycyjnego.

Ofiary

Z okazji imienin przewodniczącego Wydziału Oświaty i przewodniczącego Zarządu Towarzystwa Kolonii i Półkolonii ob. lawnika Jajodzińskiego Juliana, zasłużonego na niwie oświatowo-społecznej — życzymy długich lat zdrowia i szczęścia oraz dalszej owocnej pracy, a zamiast kwiatów składa XXIII Miejskie Przedsiębiorstwo w Łodzi kwotę zł. 3.050 — (słownie trzy tysiące pięćdziesiąt) na sieroć i Domu Dziecka im. St. Jachowicza w Łodzi przy ul. Bednarskiej Nr 15

M. Milewski wiceprzewodniczący Kom. Rodz.

W uznaniu dla wielkiego wkładu pracy Między Obywatelskiej, która pełni służbę ruchu na skrzyżowaniu ulic ob. Jerzy Komorowski zam. w Łodzi ulica Wysoka Nr 20 wpłaca 5.000 zł na dzieci po poległych milicjantach.

„WISIA”

We wtorek dnia 17 lutego PREMIERA filmu produkcji angielskiej

»PYGMALION«

Ze sportu

Wysokie zwycięstwo w Gdańsku

Pięściarze ŁKS-u gromią MKS 12:4 Punkty dla gospodarzy zdobyli Sowiński i Antkiewicz



Stasiak, Marcinkowski, Olejnik, Pisarski, Żylica i Niewadził zwyciężyli w Gdańsku MKS 12:4.

Wyjazdowi pięściarze ŁKS-u do Gdańska na mecz z MKS-em towarzyszył pewien niepokój do „jaskini lwa” w osłabionym składzie bez Pisarskiego. Tymczasem Pisarski na-

gle odzłowił i stanął w ringu, wzmacniając wybitnie pozycję łodzian.

Wynik jednak osiągnięty przez ŁKS—12:4 przechodzi najsmielsze nasze oczekiwania. O-

kuje się, że „nie taki diabeł straszny, jak go malują”.

Mecz odbył się w południe w hali MKZ w Gdańsku i ścignął około 8 tysięcy widzów. Był on uważany za największą imprezę bokserską Wybrzeża.

Zwycięstwo drużyny łódzkiej było całkowicie zasłużone i wskazuje na to, że mistrzostwo Polski pozostanie prawdopodobnie w Łodzi. Co do wyniku rewanżu nie mamy bowiem obawy.

PRZEBIEG WALK

Spotkanie rozpoczęli przedstawiciele wagi muszej Kamiński (ŁKS) z Sowińskim (MKS). Po ciekawej walce Kamiński uległ Sowińskiemu bardzo nieznacznie na punkty.

W wadze koguciej Stasiak (ŁKS) wypunktował po wyrównanej na ogół walce obliczającego Signala (MKS).

W wadze piórkowej Marcinkowski (ŁKS), wygrał zdecydowanie z Golańskim (MKS). — Golański ustępował znacznie Marcinkowskiemu w zwarcjach.

W wadze lekkiej Bonikowski (ŁKS) spotkał się z Antkiewiczem (MKS). Zwyciężył Antkiewicz.

W wadze półśredniej Olejnik (ŁKS) wygrał zdecydowanie ze Skierką (MKS).

W wadze średniej Pisarski (ŁKS) pokonał Szymankiewicza (MKS) na punkty, uzyskując wysoką przewagę w trzeciej rundzie.

W wadze półciężkiej Żylica (ŁKS) zwyciężył na punkty Licke (MKS).

W wadze ciężkiej Niewadził (ŁKS) znokautował w 2-jej rundzie Meszyńskiego.

Pilkarze już grają

ŁKS — Boruta 5:2 (1:1)



W Zgierzu odbył się towarzyski mecz piłkarski przy udziale 3.000 widzów, rozegrany pomiędzy ŁKS-em i miejscowym Borutą. Wygrali łodzianie w stosunku 5:2 (1:1). Zgierzanie prowadzili (z przeboju) dwukrotnie. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Baran łącząc po 2, oraz Patkolo 1.

U łodzian wyróżnili się: Patkolo, który wypadł pierwszorzędnie, dalej Baran i Högendorf. Tyły niepewne, zwłaszcza Włodarczyk, który wypadł słabo. Miejscowi grali ambitnie, traktując spotkanie b. poważnie. W ŁKS-ie raził brak zgrania. Ostatnie 20 minut należało całkowicie do drużyny łódzkiej.

Zawody prowadził dobrze p. mgr. Bira.

Na pływalni YMCA

Dobrowolski (Filmowiec) ustanawia nowy rekord okręgu

Wczoraj przy dużym zainteresowaniu ze strony publiczności rozpoczęły się okręgowe mistrzostwa Łodzi w pływaniu. Wyniki pierwszego dnia były następujące:

- 400 m. styl. dowol. mężczyźni:
 - Klasa III — 1) Siekiera (YMCA) 6:55,2 min. 2) Świętochowski (YMCA) 7:00,7 min.
 - Klasa II — 1) Stanowski (Filmowiec) 6:39,0 min. 2) Sobczak (Filmowiec) 6:41,5 min.
 - Klasa I — 1) Boniecki (Filmowiec) 5:50,2 min. 2) Jera (Filmowiec) 6:05,0 min.
- 200 m. styl. klasycznym pań:
 - Klasa III — 1) Woźniak (YMCA) 4:04,3 min.
 - 2) Insunajd (Zjednoczone) 4:22,0 min.
 - Klasa I — 1) Dawidowicz (AZS) 3:42,6 min.
 - 2) Proniewicz (HKS) 3:45,8 min.
- 200 m. styl. klasycznym panów.
 - Klasa III — 1) Czernoś (ŁKS) 3:38,4 min.
 - 2) Kosel (Zjednoczone) 3:42,7 min.
 - Klasa II — 1) Liniecki (AZS) 3:48,1 min.
 - 2) Kociuba (Włókniarz) 3:48,6 min.
 - Klasa I — 1) Dobrowolski (Filmowiec) 3:08,1 min. (nowy rekord okręgu łódzkiego)
 - 2) Krogulec (Zjednoczone) 3:15,7 min.
- 100 m. stylem dowolnym pań:
 - Klasa I — 1) HKS 5:29,6 min. 2) YMCA 6:00,6 min.
- Sztafeta 3x100 m. styl. zmiennym pań.
 - Klasa I — 1) HKS 5:29,6 min. 2) YMCA 6:00,6 min.
- Sztafeta 3x100 m. styl. zmiennym panów.
 - Klasa III — 1) YMCA 4:54,7 min. 2) ŁKS 3) Filmowiec.
 - Klasa II — 1) Filmowiec I — 4:45,3 min. 2) Filmowiec II 5:07,2 min.
 - Klasa I — 1) Filmowiec 4:08,0 min. 2) HKS 4:18,4.

- Klasa I — Kowalska (HKS) 1:33,7 min.
- 2) Szczepaniakówna (YMCA) 1:35,0 min.
- Klasa II — 1) Sobczakówna (YMCA) 1:37,7 min.
- 100 m. stylem dowolnym panów:
 - Klasa III — 1) Siekiera (YMCA) 1:21,7 min. 2) Świętochowski (YMCA) 1:22,6 min.
 - Klasa II — 1) Stanowski (Filmowiec) 1:22 min. 2) Sobczak (Filmowiec) 1:22,8 min.
 - Klasa I — 1) Boniecki (Filmowiec) 1:11,0 min. 2) Jera (Filmowiec) 1:11,5 min.
- Sztafeta 3x100 m. styl. zmiennym pań.
 - Klasa I — 1) HKS 5:29,6 min. 2) YMCA 6:00,6 min.
- Sztafeta 3x100 m. styl. zmiennym panów.
 - Klasa III — 1) YMCA 4:54,7 min. 2) ŁKS 3) Filmowiec.
 - Klasa II — 1) Filmowiec I — 4:45,3 min. 2) Filmowiec II 5:07,2 min.
 - Klasa I — 1) Filmowiec 4:08,0 min. 2) HKS 4:18,4.
- Punktacja po 1-szym dniu mistrzostw: 1) Filmowiec 168 punktów, 2) HKS 90 punktów, 3) YMCA 60 punktów.

YMCA (Łódź) — YMCA (Gdańsk) 86:40 (34:13)



Do spotkania powyższych zespołów o mistrzostwo Ligi koszykowej — imienniczki przystąpiły w osłabionych składach. Gościom brakowało 2-ch najlepszych zawodników, którzy są obecnie chorzy, a łodzianie grali bez Ulatowskiego, który po ostatnio odniesionej kontuzji nie może uczestniczyć w rozgrywkach koszykówki.

UDANY START

Pięściarze Zjednoczonych zwyciężają Gryf 14:2



Kargiel (Zjednoczone)

Zapewne każdy słyszał o starym przysłowiu, że „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”. Spadek pięściarzy do kl. B. — śmieśmy twierdzić — wyszedł im na dobre. Kierownictwo sekcji przebudziło się z letargu, w którym pozostawało przez dłuższy czas i pomyślało o swych wychowankach. Już dzisiaj Zjednoczone może wystawić w ringu przynajmniej pełną siódemkę, a nie tak, jak nie tak dawno czterech, pięciu, czy w najlepszym razie z pomocą... piłkarzy — sześciu zawodników. Oczywiście, że jeszcze w chwili obecnej Zjednoczone nie jest potęgą, ale ma widoki, że jeśli pójdzie teraz po reorganizacji sekcji pięściarskiej wszystko składnie

— w krótkim czasie powinni Zjednoczeni doszłusować do czołówki pięściarskiej Łodzi.

Wczorajszy występ Zjednoczonych na ringu Wimy zakończył się ich zwycięstwem nad ósemką „Gryf” toruńskiego w wysokim stosunku 14:2. Sukcesu tego nie należy jednak przeceniać. Toruńczycy nie są dziś żadną ekstraklasą. Jest to drużyna przeciętna, o której się słyszało coś nie co dzięki jednemu nazwisku — Gumkowskiego.

Ten właśnie Gumkowski, którego pojedynek z Kargielem był głównym magnesem przyciągającym wczoraj publiczność, niestety, „nawalił”. Jakoby z powodu odniesionej kontuzji w Dziekanowie nie stanął na łódzkim ringu, a zamiast niego walczył Lican, z którym swego czasu Kargiel przegrał przez k. o. w pierwszej rundzie. Spotkanie więc tych 2-ch zawodników nie było pozbawione pewnego pieprzyka.

Była to istotnie najładniejsza walka dnia. Lican pod względem technicznym nie ustępował Kargielowi. Był jednak mniej agresywny i jakby słabszy fizycznie. Toruńczyk bardzo często kontrolował z obydwu rąk i walczył przytomnie.

W pierwszym starciu toruńczyk otrzymał napomnienie za zbyt niskie ciosy. W drugim starciu po prawym prostym Kargiela Lican siada na deskach i pozostaje na nich do 8. W trzecim starciu byliśmy świadkami ostrej wymiany ciosów, w której zwyciężył traflif Lican. Ze względu jednak na napomnienie i liczenie, zwycięstwo słusznie przyznano Kargielowi.

Pozostałe walki były bez porównania słabsze. Nie miały już tego tempa i polotu. W wadze koguciej niezłe zapowiadający się Czarecki zwyciężył na punkty Przybylskiego — (Gryf), przy czym Przybylski otrzymał dwa na pomnienie za pchanie głową; w wadze piórkowej Kurowski (Gryf) pokonał na punkty przytomnego jeszcze Michałowskiego, w wadze lekkiej Kazmierczak (Zjednoczone) pokonał Pietrzaka, w wadze półśredniej Szczepiński (Zjednoczone) zawiadując widowni, która przypomniała mu o lewej pięści, zapewnił sobie zwycięstwo punktowe nad Kuczwałskim; w w. średniej Martynelis (Zjednoczone) po kilku ciosach trafił w łokieć Domańskiego, który dał się wyliczyć, stojąc; w w. średniej II-iej Przychodnik (Zjednoczone) zdobył punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika; w w. półciężkiej prymitywny, ale bardzo silny fizycznie Zochowski (Zjednoczone) zmusił do poddania się po drugiej rundzie Grzelaszkiwicza, któremu wskoczyła ręka z barku.

Na punkty sędziowali dobrze: Kubiak, Woźniakiewicz i Jaworski. W ringu sędziował b. skrupulatnie Czernik.

Na ringu w Katowicach

Śląsk zwycięża Poznań 10:6

KATOWICE. — W niedzielę rozegrany został w hali powystawowej w Katowicach międzyokręgowy mecz bokserski Poznań — Śląsk. Poznań wystąpił w tym meczu w rezerwowym składzie zasilony Kasperczykiem i Szymurą. Śląsk, walczący w swym najsilniejszym składzie wygrał spotkanie 10:6.

W drużynie Śląska na wyróżnienie zasłużyli: Grzywocz i Rademacher, którzy wygrali swe walki przed czasem.

W reprezentacji Poznania oprócz Szymury wybili się Kasperczyk, Adamski i Koleczko.

Poszczególne wyniki walk przedstawiają

się następująco (boksery Śląska na pierwszym miejscu):

Kowalczyk przegrał wysoko na punkty z Kasperczykiem. Grzywocz znokautował w drugim starciu Ciupkę. Bazarnik wygrał na punkty po b. żywej i emocjonującej walce z Adamskim II. Rademacher wygrał w drugiej rundzie przez techniczny k. o. ze słabym Wrzoskiem. Kula po brzydkiej walce pokonał Tomaszewskiego. Nowara wypunktował wysoko odpornego na ciosy Krauzego. Urbaniak przegrał wysoko na punkty z Szymurą. Drapała przegrał w drugiej rundzie przez k. o. z Koleczką.